

CENY OGŁOSZEN: Na 1 stronie wiersz milimetry mk. 300 — na III stronie mk. 250. — IV mk. 200. Nadesłane mk. 300. — Drobne ogłoszenia od mk. 80 do 150 z wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dęblńska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec. Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

marek 4500.

Z odnośnieniem miesięcznym mk. 5000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Bedzinem i Dąbrową mk. 5500.

Z przesyłką pocztową mk. 5500 miesięcznie.

Zagranicą mk. 10000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblńska 1, tel. 73.

Bedzin, Małachowskiego 9.

Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

1108

D Z I Ś

„JEGO OSTATNI CZYN”

w głównej roli

Józef Węgrzyn i Pola Negri

KINO „ZAGŁOBA”

ANONS: Cd środy „ORLIKA” w głównej roli Henny Porten.

1755-1

Tylko 2 występy.

Warszawskich Teatrów
:: Polskiego i Małego ::

pod dyr. ARROLDA SZYFMANA.

Zespół art.

z Marią Przybyłko-Potecką
na czele — odegra

dnia 12-go marca r. b.

PARYZANKA

kom. w 3-ach akt. Becque'a.

Dnia 13-go marca r. b.

OCZY KSIĘŻNICZKI FATIMY

kom. w 3 ak. Kiedrzyńskiego

Bilety wcześniej do nabycia w pawilonie ogrodniczym, a w dzień przedstawienia — w kasie teatru.

Doktor 18 6

B. BUDZYNSKI

Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

CHOROBY WENERYCZNE i SKORNE.

przyjmuje 4—7 po poł.

DR. MED. J. HAŁACZ

b. dyrektor szpitala wenerycznego.

Choroby weneryczne i skórne.

Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 w święta od 9—11. 1239

BEDZIN, Plac 3-go Maja Nr. 4.

Dr. med. K. SERCARZ

lekarz chorób wenerycznych i skórnych (włosów).

Badania mikroskopijne.

Przyjmuje od 10—12 i 4—7 wiecz w niedzielę i święta od 10—1 po poł.

BEDZIN, Czeladzka 14, parter 2023 TELEFON 31.

Dr. med. SIANOŻECKI

Kobiece chroby. Akuszeria.

Operac. lecz. Elektryczn. Masag. 2057-2 Ordyn. 10—3 i 4—7.

KATOWICE, ul. 3-go Maja, (n. Grun mańska) Nr. 33.

(PLAC WILHELMA). Tel. 1133.

Organizacja ta posiada dziedziny życia wewnętrznego kraju. W tym celu została ona podzielona na szereg odpowiadających niejako naszym resortom ministerjalnym, wydziałów, które mają za obowiązek starać się za wszelką cenę hamować rozwój życia wewnętrznego danej dziedziny w naszym kraju.

Każdy taki wydział posiada swojego specjalnego szefa, doskonale zorganizowany aparat wywiadowczy, całą sieć potajemnych placówek, rozsianych po kraju, które są niby te macki potwornego polipa, oplatającego organizm Rzeczypospolitej, wpijającego się weń i wysysającego: soki żywotne. Placówki powyższe, jak już nadmieniliśmy, rozsiane po całym kraju, podlegają pośrednio, lub też bezpośrednio centrali „deutschtumsbundu”, przy czym jest tu zastosowany system zwierzchniczy, t. j. w ważniejszych ośrodkach życia państwowego znajdują się wyższe instancje, podległe wprost „deutschtumsbundowi” mające pod sobą natomiast szeregi pomniejszych filij. W ten sposób „deutschtumsbund” posiada wydziały: administracyjny, propagandowy, szkolny, finansowy i t. d. Wszystkie te wydziały prowadzą zgodną akcję, wszakże same przez się są poniekąd autonomicznymi cząstkami, posiadają swoje budżety, hojnie i systematycznie zasiłki przez rząd berliński.

Z powyższego widać, że mamy tu do czynienia z akcją, zakrojoną na bardzo szeroką skalę, że jest to niejako przednia straż wójującego hakatyzmu pruskiego, który nie może pogodzić się z myślą utraty na zawsze dla Niemiec ziem polskich i

pragnie za wszelką cenę, w razie przyszłej wojny, jak najłatwiej je odzyskać. Przygotowuje też sobie grunt po temu i tak, jak przed wojną światową, rozmaici koloniści niemieccy, oraz osadnicy na terenie b. Kongresówki spełniali wielokrotnie czynności pomocnicze, będące na usługach rządu niemieckiego, a kiedy wojska niemieckie wkroczyły do b. Królestwa, to znajdowały wszędzie już grunt pożądanego przygotowania, doskonałych informatorów, świetnych wywiadowców,—tak samo i teraz, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w razie jakiegokolwiek zatargu zbrojnego z Polską „deutschtumsbund”

spełniłby doskonale funkcję pomocniczą dla wojsk niemieckich. To wszystko powinien mieć na uwadze nasz rząd. Nie powinien ani na chwilę spuszczać z oka działalności „deutschtumsbundu”, otoczyć specjalną, baczną opieką Niemców, a przede wszystkim dokładać usiłowań, aby usunąć ich w jak największej ilości z Polski, pozbawiając się w ten sposób groźnego i szkodliwego bardzo dla kraju czynnika. Tu chodzi o sprawę zasadniczą, o zabezpieczenie przyszłości naszego kraju i dlatego władze nasze muszą zdobyć się na bezwzględność energii.

DWIE NOWE USTAWY PODATKOWE.

Warszawa, 9 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu sejm zatwierdził w trzecim czytaniu dwie ustawy podatkowe: ustawę o wyrównaniu opłat stemplowych i podatków spadkowego i od darowizn oraz ustawę, przywracającą moc ustawy z dnia 10 maja 1921 r. o regulowaniu ustawy od spóżywa, zużycia względnie produkcji.

Opłaty stemplowe zostały znacznie podniesione; projekt ministerjum skarbu starał się opłaty stemplowe dociągnąć do skali przedwojennej i w tym celu przyjął za podstawę do przerachowania 1 rubel złoty równy 10 tys. mkp. Komisja poszła dalej i określiła wartość rubla na 15000. Z opłat stemplowych dla informacji przycięż kilka stawek. Więc opłata stemplowa od pełnych wyciągów metrykalnych będzie wynosiła 3000 mkp, opłata stemplowa od listu przewozowego kolejowego przy przesyłce wagonowej 10000, półwagonowej 5000, przy przesyłce pojedynczej 500 mkp.

Zwolnienia od opłat stemplowych są wyjątkowe i usprawiedliwione bądź względami gospodarczymi bądź humanitarnymi. Więc wolne są od opłat podania w przedmiocie scalania gruntów, likwidacji serwitutów, w sprawie nadania ziemi bezrolnym i matorolnym, podania w sprawie bezpłatnych wykładów publicznych, w sprawie pozwoleń uprawiania plantacji tytoniu i t. p.

Nie trzeba dodawać, że i w tej ustawie artykuł 10 zabezpiecza skarb państwa przeciw ewentualnym stratom z powodu spadku waluty. Ministerjum co kwartał

tał, począwszy od trzeciego kwartału b. może podwyższać lub obniżać stawki opłat stemplowych zgodnie z wykładnikiem cen hurtowych artykułów pierwszej potrzeby.

Najwyższe stawki opłat zastosowano do podań o nabycie majątku przez obcokrajowców — 5 milionów mkp., do podania o zezwolenie na zmianę nazwiska — 1 milion mkp., sam zaś akt zezwolenia ma być opłacony sumą 5 milj. mkp., aczkolwiek w tym ostatnim wypadku ministerjum może opłatę niezamożnym obywatelom zmniejszyć. Kwotą również 5 milionów mk. opodatkowano zezwolenie na otwarcie lokalu publicznego poza godzinami policyjnymi. Co do opodatkowania spadków i darowizn to stopa najwyższego opodatkowania wynosi 60 proc. i dotyczy ludzi, otrzymujących spadek lub darowiznę od powinowatych poza 4 stopniem powinowactwa lub od obcych przy spadku, wynoszącym już 480 milionów.

Najwyższa natomiast stopa wynosi 2 proc. dla fundacji i darowizn na cele dobroczynne. Podatek dla małżonka i stepnego rozpoczyna się od sumy 12 milionów mk. i sięga 3 proc., od 24 milj. wynosi 4 proc., od 28—50 proc., od 90—6 proc., od 150 milj. 8 proc. i tak stopniowo dochodzi do 25 proc. przy podatku od spadku ponad miliard marek.

Przy dalszych stopniach pokrewieństwa zastosowano wyższe stawki podatkowe.

Projekt przewiduje wymiar podatku w dniu oszacowania war-

Zacięty wróg.

Sosnowiec, 13 marca.

Obok żywiołu międzynarodowego, tak dla Polski nienawistnego, drugim najbardziej zaciętym wrogiem naszego kraju są Niemcy.

Wróg to bardzo potężny, bowiem zasobny w środki, posiadający doskonałą organizację, a oprócz tego tradycyjną już, przez historię wielokrotnie dowiedzioną nienawiść do polskości. Ta nienawiść spotęgowała się bodaj jeszcze bardziej teraz, kiedy po wojnie światowej Niemcy byli zmuszeni oddać Polsce nasze ziemie, kiedy byli zmuszeni rzec się Wielkopolski, znacznej części Pomorza oraz kawałka Śląska, a chcąc niejako zemścić się za powyższe straty,

uprawiają oni wewnątrz Rzeczypospolitej systematyczną, szkodliwą akcję dla naszego państwa, sprzymierzając się ze wszystkimi żywiołami, które mają na celu umniejszenie potęgi Polski, utrudnienie jej rozwoju i wprowadzenie zamętu do stosunków wewnętrznych.

W tym celu powstała nawet specjalna organizacja niemiecka, nosząca miano „deutschtumsbundu” z siedzibą w Bydgoszczy, która jest niejako naczelną władzą, swego rodzaju potajemnym rządem dla Niemców w Polsce. Otrzymuje fundusze, jest bardzo wydatnie zasilana przez rząd niemiecki, a obejmuje swym zakresem wszy-

tosci majątku, przyczem przera-
chowyywa się przy ściąganiu po-
datku na podstawie wykładnika
cen hurtowych nie sam wymiar
podatku, lecz wartość majątku
spadkowego.

Na plenum sejmu dłuższe de-
baty wywołał ustęp drugi arty-
kułu 3 ustawy spadkowej z dn.
29 maja 1920 roku: komisja pro-
ponowała ten ustęp skreślić, sejm
zachował moc obowiązującą prze-
pisu przy pozycji pierwszej no-
wej taryfy spadkowej, uchylił
natomiast dla pozycji pozosta-
łych.

Z ustawą o opłatach stemplo-
wych i o podatkach od spadków
i darowizn poszło dość gładko.
Ciężej natomiast było z ustawą
od spożycia, zużycia względnie
produkcji. Ta ustawa, uprawnia-
jąca ministerjum do podwyższenia
podatków pośrednich, w na-
szym sejmie najmniej popularna,
omal, że nie obaliła obecnego
rządu.

P. P. S., N. P. R. i Z. L. N.
i chrześcijańska demokracja gło-
sowały przeciw ustawie. Ocalała
dzięki stronnictwom ludowym i
mniejszościom narodowym.

Podatki pośrednie, aczkolwiek
niższe u nas, niż przed wojną,
stanowią jednak najpoważniejszy
dochód skarbowy. Są najłatwiej-
sze do pobrania, można je bez
zachodu zmieniać i szybko wpły-
wają do kasy skarbowej.

Czy są sprawiedliwe i słusz-
ne? Nie. Ale we wszystkich
państwach ościennych, nawet naj-
demokratyczniejszych, są najpo-
ważniejszym wpływem skarbo-
wym; podatki bezpośrednie, które
są najidealniejsze ze względu
na ich społeczną sprawiedliwość
w jednej tylko jedynej Anglii,
gdzie zostały wprowadzone naj-
wcześniej, gdzie aparat skarbowy
jest najsprawniejszy, a uczciwość
płatnika najwyższa, sięgają 50
procentów wpływów skarbowych.
Może i u nas kiedyś tak będzie.
Oby było jak najprędzej.

Bronisław Knothe.

Więści ważne.

(Z wczorajszych pism i depeesz.)

— W ubiegłą sobotę odbył w
Paryżu zebranie komitetu rzeczo-
znawców prawnych, wyznaczony
przez radę ambasadorów
do zbadania stanu prawnego
kwestji granic wschodnich Polski.

— Ks. arcybiskupowi Ciepła-
kowi i 12 księżom katolickim,
więzionym, jak wiadomo, przez
sowiety, wręczony został 10 bm.
akt oskarżenia, który wylicza
szereg „zbrodni”, których wię-
zieni mieli się dopuścić w obro-
nie dobra kościelnego przed roz-
bojem bolszewickim. Art. 63 u-
stawy karnej, z którego księża są
oskarżeni, przewiduje, jako naj-
wyższy wymiar kary, karę śmierci.

WALKA O MILJONY.

247.

Ach! to wszystko przypy-
mamnie o utratę zmysłów!... Dlaczego
góż lękać się śmierci? Nie lepiej
że umrzeć, niżli wieść takie ży-
cie, jakim ja żyję.

Tu nagle umilkła i nadstuchiwać
poczęła.

Dosłyszała odgłos kroków na-
schodach. Kroki te uciły na
przedziale.

— To Eugeniusz... — pomy-
ślała, biegnąc ku drzwiom.

Zaledwie je jednak otworzyła
cofnęła się z okrzykiem trwogi.
Paweł Beraud ukazał się w pro-
gu. Daremnie chciała przed nim
drzwi zamknąć, stał już na środ-
ku pokoju.

— Cóż to znaczy, kuzynko?
— pytał zamykając drzwi za so-
bą. — Moja obecność przestra-
sza cię do tego stopnia... Dla-

— W Moskwie odbyło się
pierwsze posiedzenie konferencji
handlowej polsko-rosyjskiej u
przewodniczącego delegacji ro-
syjskiej Wojkowa.

— Władze litewskie w Kłaj-
pedzie, zniosły cenzurę pism.
Stan obłędzenia został jednak u-
trzymany w dalszym ciągu.

— Poincare w swoim expose
w komisji dla spraw zagranicz-
nych oświadczył, że sytuacja w
zagłębiu Ruhry stale się popra-
wia. Blokada ekonomiczna Nie-
miec wykazała, że kłamstwem
było twierdzenie Niemiec o braku
gotówki, dziś bowiem okaza-
ło się, że rząd niemiecki dyspo-
nuje wystarczającymi funduszami
na zakupno drogiego węgla za-
granicznego.

— Władze belgijskie i fran-
cuskie ponownie wydalili z ob-
szaru okupowanego kilkuset po-
licjantów niemieckich, po uprze-
dzeniu rozbrojeniu ich.

— Liberalna prasa niemiecka
omawia szeroko sprawę spisku
monarchistycznego w Bawarii,
przyczem stwierdza, że osoby w
związku z tą sprawą aresztowa-
ne, były tylko pionkami w rę-
kach wybitnych osobistości m. in.
gen. Ludendorfa, który dąży do
oderwania Bawarii od rzeszy
niemieckiej i połączenia jej z Ty-
rolem w jedno państwo monar-
chistyczne.

— Kontrpropozycje zgromadze-
nia narodowego tureckiego wraz
z odpowiednią notą zostały wrę-
czone komisarzom państw en-
tenty w Konstantynopolu. Kontr-
propozycje te utrzymane są w tonie
pojednawczym i zawierają tylko
nieznaczne zmiany pewnych kla-
uzul układu w Lozannie.

— Turcy oświadczyli gotowość
podjęcia na nowo rokowań po-
kojowych, wyrażając życzenie, by
one odbywały się w Konstanty-
nopolu.

— Rząd kanadyjski odmówił
przyjęcia misji handlowej bol-
szewickiej, ponieważ w skład jej
wchodzi jednostki, których obec-
ność w Kanadzie jest niepożą-
dana.

— Minister spraw zagranicz-
nych Skrzyński wyjechał do Pa-
ryża w związku z sprawą uzna-
nia granic wschodnich Polski
przez radę ambasadorów.

— Komisja wojskowa przyjęła
projekt ustawy o zaopatrzeniu
rodzin rezerwistów, powołanych
na ćwiczenia. Zasiłki wynoszące
od 60—80 proc. poborów męża
mają ponosić w pierwszym rzędzie
skarby państwa.

Oświadczenie klubu ukraińskiego w sprawie Małopolski wschod.

Warszawa, 12 marca.

W związku z akcją w sprawie

ostatecznego uznania przez radę
ambasadorów wschodnich granic
Polski, prezes klubu chłiborobów,
ks. Ilkow, wystosował pismo do
prezydium rady ministrów, w
którym oświadcza, że klub sej-
mowy ukraińsko-wołosiański gal-
icyjski, jako obecnie jedyna
prawna ukraińska reprezentacja
ma zaszczyt prosić rząd o zako-
munikowanie w drodze dyploma-
tycznej, przez delegata Polski,
następującego wyjaśnienia po-
szczególnym reprezentantom
państw, wchodzących do składu
wspomnianej rady ambasadorów.

Tak prezydium, jak i cały klub
ukraińsko-wołosiański sejmowy w
Warszawie uważa rzecz, doty-
cząca uregulowania wszelkich
stosunków na terenie wschodnim
w b. Galicji, jako kwestję wy-
łącznie „wewnętrzno-narodową”,
do której uregulowania rząd pol-
ski, w myśl konstytucji, już przy-
stał częściowo, resztę zaś dok-
łada również wszelkich starań,
ażeby je zrealizować na podsta-
wie domagań i postulatów, przez
reprezentację owego klubu sej-
mowego wysokiemu sejmowi
przedstawionym i na podstawie
osobnego statutu, złożonego wy-
sokiemu rządowi. Dlatego to
podpisany klub uważa za odpo-
wiednie zwrócić na to uwagę,
gdyż za wszelkie inne wystąpie-
nia z pretensjami, czy wyjaśnie-
niami, rzekomych zjawiających
się tam przedstawicieli nie bierze
żadnej odpowiedzialności, ponie-
waż skompromitowani niekto-
rzy zostali w 1919 roku, kiedy
między innymi zarzutami,
przedstawianymi wśród kompet-
entnych czynników zagranicznych,
znalazły się takie, których wyni-
ki, na podstawie przeprowadzo-
nych na miejscu w b. Galicji do-
chodzeń, zarządzonej i prowa-
dzonej przez generała głównej
kwatery Le Rond'a i delegata
amerykańskiego Lorda, dały kom-
promitujący wyraz. O ileby więc
doszło do tego, iż potrzebaby
było pewnych informacji dla ra-
dy ambasadorów w poruszonych
kwestjach wschodnich, dotyczą-
cych ziem b. Galicji, klub sej-
mowy ukraińsko-wołosiański gal-
icyjski będzie starał się takimi
służyć przez upoważnionego
przedstawiciela rządu, t. j. posła
polskiego w Paryżu.

„Numerus clausus“

Zjawisko „numerus clausus“
jest panującym w dzisiejszym ży-
ciu społecznym a uczelnie wyż-
sze są tylko wycinkiem na tym
rozległym froncie.

Uniwersytet obok swej misji
kulturalnej i czysto naukowej po-
siada jeszcze znaczenie cywiliza-
cyjne t. zn. obliczone na funkcjo-
nalne różniczkowanie społeczeń-
stwa, wydaje zatem dyplomy na
lekarzy, adwokatów, nauczycieli
i t. p. Uniwersytet wytwarza kla-
sę pracowników umysłowych. Nie

dziw więc, że w razie hyperpro-
dukcji tych pracowników umy-
słowych stanąć musimy wobec
faktu proletaryzacji zawodów in-
teligenckich.

Ponieważ społeczeństwo pol-
skie różniczkuje się normalnie,
t. zn. wydaje tylu lekarzy, adwo-
katów, urzędników i robotników
ile mu — mniej więcej — jest
potrzebnych, żydzi natomiast pro-
dukują inteligencję ponad ich nor-
malną potrzebę, co znowu jest
objawem anormalnym w życiu
społecznym przeto przeciw nim
zwrócić się musi opinia sproleta-
ryzowanego inteligenta polskiego.

Lewica z powodu sprawy „nu-
merus clausus“ prawi o średnio-
wiecznych metodach prawicy.
Czy istotnie „numerus clausus“
jest wynalazkiem prawicy? Zwią-
zek kelnerów ma prawo przy-
jmowania młodych adeptów sztuki
kelnerskiej, ma prawo norma-
wania ich przyrostu. Podczas
ostatniego strajku drukarskiego
uzyskali towarzysze sztuki dru-
karskiej potwierdzenie przywileju
przyjmowania młodych uczniów
tylko wedle pewnego klucza. Re-
forma rolna przyniosła ze sobą
klauzule, w której zabrania się
kupować pole nierolnikom. Może
chłop zostać starostą, ale staro-
sta chłopem nie może zostać.
Można wyliczyć wiele podobnych
wypadków.

Widzimy więc, że sprawa „nu-
merus clausus“ jest raczej kwes-
tją naruszalności względnie nie-
naruszalności konstytucji. Ponie-
waż — jak wiemy „numerus
clausus“ nie jest sprzeczny z li-

Stan ekonomiczny Europy w r. ub.

ogólny stan gospodarczy tych
państw.

Położenie Czecho-Słowacji zna-
cznie jest lepsze ze względu na
poważny rozwój górnictwa i hut-
nictwa oraz zbytu tych produk-
tów za granicę.

Jugosławia i Bułgaria jako kra-
je rolnicze lepiej stoją niż Austria,
której produkcja rolna i przemy-
słowa doszła do 50 proc. przed-
wojennej.

Opinia angielska twierdzi, że
Niemcy są dziś bogatsi od Anglii,
ponieważ większe posiadają za-
soby w materiałach i ludziach i
nie są rujnowane jak Anglia,
gdzie zmniejszona wydajność i
stały wzrost zarobków jest na
porządku dziennym.

Szwajcaria, Skandynawja, Ho-
landja przechodzą jeszcze prze-
silenie, a wielka ilość marek nie-
mieckich, które te kraje pochłone-
ły, nie pomagają do unorma-
wania stosunków handlowych i
finansowych.

Krótki ten rzut oka na położe-
nie główniejszych państw w Euro-
pie wskazuje, że Polska której

niosło zaślubienie Eugeniusza
Loiseau!

— Odemnie zależało zaślubić
go lub nie zaślubić. Przyjmując
małżeństwo przyjął i jego na-
stępstwa.

— I ulegniesz dobrowolnie tym
katuszom. Piękna to instytucja
małżeństwa, szczególnie, gdy się
dostanie nicponia, leniwa, pijaka
słowem bydlę ostatniego rządu!
Obecnie powzięłaś już jasne prze-
konanie co do wartości moralnej
swego małżonka. Przy braku mi-
łości ponieważ nigdy nie kocha-
łaś tego zwierzęcia Loiseau, tak...
nigdy! nigdy! nie możesz mieć
nawet o byt swój spokoju. Znik-
nęła ci teraz ułuda, a przy takim
mężu zabraknie ci wkrótce i ka-
walka chleba.

kocham... to prawda, ponieważ
miłość jest za zbyt słabym uczu-
ciem na oddanie tego, co czuję.
Uwielbiam cię! namiętność, jaką
uczuję dla ciebie, przyprowadzi
mnie o szaleństwo! Szalony nie
rezonuje... wiedz o tem! Nic nie
jest w stanie ugasić płomienia,
jaki mnie pożera! Od pozyskania
ciebie żadna zaporą mnie nie
pomstrzyma! Gdyby nawet trze ba
było popełnić zbrodnię... spełnię
ją... jestem gotowy!

Widząc, iż młoda kobieta cofa
się z przerażeniem. Beraud za-
czął spokojnie,

— Pomówmy rozsądnie... Ja-
kież dla ciebie życie z tym Eu-
geniuszem? Jaka twa przyszłość?

— To ciebie niech nie obcho-
dzi... Przyjmuję je jakim jest...
Godzę się z moim losem.

— Przyjmujesz, cierpiąc i pł-
cząc... Twoje policzki bledną... za-
padają. Wzrok zużywa się we
łzach i pracy. Potrzeba pozba-
wiania się wszystkiego, opuszcze-
nie i rozpacz o to co ci przy-

ję jak śmiesz, jak masz odwagę
stawać tu jeszcze przedemną!

— Mam odwagę... ponieważ
cię kocham... — wyszepnął z
cicha.

— Ach milcz!... nie wymawiaj
tego wyrazu... profanujesz go!

— Kocham cię! — powtórzył
głośniejszym głosem.

— Kłamiesz! — zawołała Wik-
toryna. — Człowiek prawdziwie
kochający pragnie jedynie szczę-
ścia kobiety ukochanej. Taki po-
nosi wszelkie ofiary... Umie na-
wet nakazać milczenie swojemu
sercu. Gdybyś prawdziwie mnie
kochał, uszanowałbyś we mnie
uczciwą kobietę, jaką jestem, ja-
ką chcę zostać, tymczasem nie-
tylko nie masz dla mnie szacun-
ku, ale mi ubliżasz, ponieważ
wiedząc, że nie mogę być twoją
prześladujesz mnie swymi miłost-
kami, trwając w swoich nie-
cnych zamiarach.

— Trwam... i trwać w nich
będę! — zawołał Paweł — wbrew
twojej woli, pomimo twej niena-
wisci! Mówisz, że ja ciebie nie

D. c. n.

Przed nowymi wyborami do rady miejskiej.

Sosnowiec, 11 marca.

Bacznemu obserwatorowi posiedzeń rady m. Sosnowca mimo woli nasuwa się bardzo wiele smutnych refleksji na temat żywotności tej instytucji.

Powołana do życia na mocy dekretu z dnia 13.XII 1918 roku rada m. Sosnowca, zrazu ożywiona najlepszymi chęciami, przez pewien krótki okres czasu sprawowała dobrze swe czynności i zadania. Kiedy jednak pierwszy zapał minął i kiedy panowie radni zobaczyli, że nie tylko zaszczepiony tutaj radnego, lecz i obowiązki płynące z tej godności są duże i odpowiedzialne, prace naszej rady poczęły coraz to bardziej chromać, aż doszliśmy do obecnego stanu, t.j. zupełnej ignorancji większości radnych w stosunku do żywotnych spraw naszego miasta.

A przecież taki stan dłużej trwać nie powinien, gdyż przynosi nieobliczalne szkody interesom naszego miasta.

Trzeba jednak przyznać, że na bezduszną i beczynną naszą radę miejską nie miały wpływu ma znaczenie jej zdekompletowanie — o przeszło jedną czwartą członków. Rada m. Sosnowca winna mieć 44 członków, jest ich natomiast 33. Ponieważ w niektórych klubach radzieckich listy zastępców zupełnie się wyczerpały, uzupełnienie rady stało się niemożliwe. Jeżeli do tego dodamy, że listy wyborców, na mocy których można było przeprowadzić dodatkowe wybory, w czasie pożaru magistratu sosnowieckiego w zupełności spłonęły, wówczas staniemy wobec bardzo ciężkiego dylematu.

Magistrat m. Sosnowca stoi przed alternatywą: albo musi rozwiązać obecną radę i przeprowadzić nowe wybory na mocy starej ordynacji, albo też przeprowadzić wybory uzupełniające.

Prezydent miasta, F. Wiczorek, który w czasie ostatniej swej bytności w Warszawie informował się u władz naczelnych, jakie stanowisko w tej sprawie ma zająć magistrat sosnowiecki, otrzymał wyjaśnienie, że zasadniczo ministerjum spraw wewnętrznych zgadza się na przeprowadzenie bądź całkowitych wyborów, bądź uzupełniających, z tym jednak zastrzeżeniem, że dotychczasowe przepisy ordynacji wyborczej z dnia 13.XII 1918 roku w całej rozciągłości zostaną zachowane. Również otrzymał prezydent Wiczorek zapewnienie, że gdyby zostały na terenie m. Sosnowca przeprowadzone nowe wybory do rady miejskiej, wówczas rząd będzie interwenjował w sejmie, aby rada ta, jakkolwiek wybrana na mocy starej ordynacji, przetrwała cały pierwszy okres rad miejskich, powołanych z nowej ordynacji. Ma to bardzo wielkie znaczenie dla m. Sosnowca, tym bardziej że niewiadomo, kiedy nowa ordynacja wyborcza do rad miejskich wejdzie na plenum sejmowe.

Tak więc magistrat, posiłkując się listami wyborców do sejmiku, przystąpi w najbliższych dniach do sporządzenia list wyborców i w niedługim czasie rozpocznie się walka o supremację. Obaj jednak wybory do rady miejskiej nie zeszły się w jednym miesiącu z wyborami do kasy chorych.

komisji prawa ostatecznego decydowania spraw, podlegających kompetencji rady miejskiej i dotyczących stawek podatkowych. W sprawie opłat za prawo jazdy po mieście. W sprawie podatku od widowisk, zabaw, koncertów i t. p. W sprawie opłat za korzystanie z terenu miejskiego zajętego pod bocznicę kolejową, lub kolejkę wąskotorową. W sprawie pensji dla pracowników miejskich. Sprawa zaangażowania 2 lekarzy dzielnicowych. W sprawie przyznania magistratowi kredytu na zaprowadzenie 2-go egzemplarza ksiąg ludności m. Sosnowca. W sprawie przyznania magistratowi kredytu na rejestrację i przegląd mężczyzn urodzonych w 1883—1899 r. W sprawie przyznania magistratowi kredytu na urządzenie aresztu miejskiego. W sprawie wypłacenia p. Jurczakowej, wdowie po funkcjonariuszu pol. państwowej jednorazowego zasiłku. Podwyższenie opłat komornianych, wypłacanych biednym. W sprawie wypłacenia St. Jakubasównie, b. urzędniczce magistratu pensji za urlop normalny niewykorzystany w roku 1922. Sprawa kupna na rzecz miasta od H. Łaszczewskiego placu o przestrzeni 50 prętów. W sprawie ustalenia godzin otwarcia istniejących w Sosnowcu targów. W sprawie przeznaczenia placu przy ul. Wspólnej pod budowę remizy strażackiej. Umorzenie zażaleń o zalecenie w miejskich szpitalach osób, należących do gmin obcych.

Wyjaśnienie. Na skutek notatki w „Iskrze“, w sprawie wznoszenia w Zagłębiu budowli bez zatwierdzenia planów, z wydziału budowlanego magistratu będzińskiego otrzymaliśmy wyjaśnienie, iż w Będzinie nie zdarzył się ani jeden podobny wypadek.

O 1 chwili objęcia kierownictwa wspomnianego wydziału przez p. architekta Kamińskiego, posiada magistrat będziński, jak to zresztą jest i w Sosnowcu, prawo wydawania pozwoleń na wznoszenie budynków, co stanowi duże ułatwienie dla interesantów, nie potrzebujących odsyłać planów do województwa.

Obecnie należy przypuszczać, że i magistraty innych miast nadaślą w sprawie powyższej miarodajne wyjaśnienie.

Podwyżki dla urzędników. W ubiegłą sobotę odbyła się w Dąbrowie wspólna konferencja przedstawicieli rady zjazdu i zw. prac. handlowych i przenysłowych, na której omawiano sprawę nowych podwyżek dla pracowników biurowych.

Po wyczerpującej dyskusji urzędnicy otrzymali 135 proc. podwyżki od 1 marca r. b. w związku zaś na spadek marki, pensje będą wypłacane dwa razy w miesiącu.

Z komitetu przeciwgazowego. W ubiegłą niedzielę odbyło się w magistracie będzińskim drugie z kolei zebranie organizacyjne, celem powołania komitetu przeciwgazowego.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele tow. społecznych, wielkiego przemysłu, kupiectwa, starostwa, magistratu i t. p.

Na przewodniczącego powołano p. J. Misiórskiego i na sekretarza architekta miejskiego, p. Kamińskiego.

Po zapoznaniu się z celami instytucji i pracą komitetu lokalnego, zebrani uchwalili wziąć żywy udział w poparciu przedsięwzięcia, mającego na celu obronę państwa.

Przedewszystkim postanowiono rozwinąć jaknajbardziej propagandę publiczną i osobistą, jak również ma być zwołany wiec z udziałem referenta komitetu centralnego.

Po omówieniu w. zystkich spraw przystąpiono do wyboru zarządu.

Na prezesa powołano p. J. Misiórskiego, na zastępcę inż. Blaya, na sekretarza, architekta Kamińskiego i na członków zarządu pp. J. Gutmana i P. Goldfelda.

Wysokość składki członkowskiej określono: dla młodzieży 1000 mk. miesięcznie, dla dorosłych 3 tysiące mk. członkowie wspierający płacą sto tysięcy mk. jednorazowo, założyciele zaś pół miliona mk.

Zgłoszenia na członków przyjmuje prezes J. Misiórski oraz prezydent magistratu będzińskiego.

Zebrani kładli nacisk, że chcąc aby akcja wydała jaknajlepszy rezultat, należy ją w ten sposób przeprowadzić, iż wszystkie instytucje, zakłady i biura oraz pracownicy tychże winni być członkami komitetu, którego działalność polega jedynie na pomaganiu finansowym władzom rządowym.

Należy mieć nadzieję, że powołany do życia komitet dołoży starań, aby nie było w Zagłębiu człowieka, któryby nie należał do instytucji, mającej na celu tak doniosłe znaczenie obrony kraju naszego.

Nadużycie. Onegdaj zgłosił się w tutejszej policji p. Jan Przeworski, zam. w Sosnowcu na walcowni hr. Renard, ze skargą na kasiera kolejowego stacji Zabkowiec p. A. C., że ten samowolnie pobral od niego o 100,000 mkp. więcej za bilet kolejowy.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi posterunek policji w Zabkowiecach.

Usiłowanie samobójstwa. W ciągu zaledwie kilku dni, już czwarta kobieta w Sosnowcu pragnie pozbać się życia za pomocą esencji octowej. W ubiegły piątek Filora Rozenwaig licząca lat 23 z niewiadomych przyczyn wypija znaczną ilość esencji octowej. W groźnym stanie przywieziona ją do szpitala na Pekinie, gdzie walczy ze śmiercią.

I ci się zaopatrują. Z powodu zbliżających się świąt wielkanocnych, złodzieje zaopatrują się w wódkę i wędliny, to też kradzieże tych artykułów są na porządku dziennym.

Zamieszkałemu przy ul. Bytomskiej w Czeladzi J. Gruszcze skradziono kilka szynek, wartości około 2 milionów mk.

Napady rabunkowe. Trzech uzbrojonych opryszków napadło na mieszkanie P. Ryńskiego przy ul. Dąbrowskiej w Modrzejowie, gdzie zrabowali około 2 milionów mk. gotówki i różne rzeczy, poczym zbiegli w stronę Mysłowic.

Na Staw. Dziubową mieszkankę wsi Brząkowice, napadł za Młowicami jakiś drab i uderzył w napadniętą w twarz, zrabował jej palto, poczym zbiegł.

W ostatnich czasach mnożą się na pograniczu napady, dokonywane przez opryszków z Górnego Śląska.

Awantury. Przed kilku dniami na kopalni węgla „Alwinia“ robotnicy mając osobiste porachunki, pobili do krwi dozorcę tejże kopalni. Skutkiem bójki przerwano na Alwinie pracę przez jedną godzinę. Oskarżonych o ciężkie pobicie robotników Jana Wnuka, zam. w Sosnowcu przy ul. Krakowskiej nr. 5 i Stanisława Adamkiewicza zam. przy ul. Lipowej nr. 16, policja zaarrestowała.

Sprawą zajmie się sędzia śledczy w Sosnowcu.

Kradzieże. Stanisławowi Krzyżoforskiemu, zamieszkałemu w Sosnowcu przy ul. Sienowskiej nr. 17, ukradli z mieszkania niewykryci sprawcy za pomocą dobrahego klucza znaczną ilość bielizny, wartości przeszło 2 milionów mkp.

— Na dworcu kolejowym w

Sosnowcu w poczekalni trzeciej klasy, niewiadomi złodzieje, skradli B. Ważkę zam. w Działoszycach, walizkę z garderobą wartości około 1.030.000 mkp.

— Onegdaj policja zrobiła doniesienie do tutejszego sądu pokoju, oskarżając Mieczysława Kozła, zam. w Sosnowcu przy ulicy Rudnej, o kradzież węgla na stacji Pogoń.

Z ruchu robotniczego.

Podwyżki płac w przemyśle metalowym. W ubiegłym tygodniu, odbyły się w Zawierciu konferencje między właścicielami zakładów metalowych a przedstawicielami związków robotniczych.

Po dłuższych pertraktacjach otrzymali robotnicy pracujący w firmach „Krawczyk“ i „Erbe“ 100 proc. podwyżkę płac na miesiąc marzec b. r.

Koniec strajku w Sierszy. Dzień interwencji inspektora pracy, inż. Gallota, strajk dozorców w cementowni „Górka“ w Sierszy po 29 dniowym trwaniu z dniem 10 marca b. r. został zlikwidowany.

Robotnicy otrzymali zapewnienie, że nie będą pozbawieni pracy, oprócz tego podwyższono im deputat węglowy, na światło i mieszkanie, a zarobki ich będą wyższe o 73 proc. dotychczasowego uposażenia.

Podwyżka płac dla czeladników piekarskich. Czeladnicy piekarscy na mocy nowej umowy otrzymali 120 proc. podwyżkę płac.

Z teatru.

„POCALUNEK WOJNY“ sztuka w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego.

Sobotnia premjora „Pocalunku wojny“ St. Kiedrzyńskiego, przekonała nas niezbitcie, że autor jest nie lada mistrzem w tworzeniu sztuk teatralnych. „Pocalunek wojny“ jest swego rodzaju arcydziełem, a Kiedrzyński wydobywając z tego olbrzymiego tematu, jakim była wojna światowa, niewien drobny epizod przekonał nas raz jeszcze, o nienospolitości swego literackiego talentu.

Rzecz dzieje się w starym polskim dworku, gdzie jakkolwiek pozożona wojenna nie doszła, to jednak słychać z oddali szalejącego huk armat, dający przedsmak wojny.

Zebrał we dworku u szlachcica z dziada pradziada Olgierda Borowieckiego towarzystwo, jest bardzo różnorodne, są tam bowiem prócz sąsiadów bogatych szlachonów i uciekinierzy, a czolach których wypisaną jest cała gehenna toczącej się wojny. Zdania wśród zebranych są podzielone, część sprzyja Moskałom reszta ma zaufanie do potęgi oręża niemieckiego. Jest jednak wśród zebranych i młody kompozytor Tadeusz Morzewski, który jakkolwiek zakochany jest w kuzynie Borowieckich p. Idell Czerkasiewiczównie, pannie chwiejnej i będącej pod wpływem swych opiekunów obiecujących znakomity mariaż z właścicielem rozległych dóbr Waldemarem Derwidowiczem — to jednak tknięty wrodzonym przecuciem wierzy w powstanie Polski, a nie „w ojczyznę krajową“.

Akcja z końcem drugiego aktu dochodzi do punktu kulminacyjnego, w którym zebrani dowiadują się o przerwaniu frontu przez Niemców i o zbliżaniu się zdemoralizowanych band wojska rosyjskiego. Derwidowicz oficjalnie narzeczony p. Adeli na wieść o buncie chłopów ucieka, a młody Morzewski, jak bohater staje

Kronika.

Kalendarzyk.

13 Wtorek
Dzisiaj Krystyny
Jutro Matyldy Kr.
Wsch. słońca 6 24
Zach. „ 5 57

Kino „Zacisze“ Kino „Zacisze“

DZIS

„Nad przepaścią“

sensacyjny dramat w 6-ciu aktach.
Uwaga: Od poniedziałku dnia 12 b. m. wyświetlane będą jako nadprogram

„Zdjęcia z pogrzebu bohaterów poległych pod Rokitną“

Zakup zboża. Informują nas, iż nadzwyczajny komisariat zwalczania drożyzny, pragnąc przy zakupach zboża nie wpływać ujemnie na kształtowanie się cen rynkowych, dokonywać będzie zakupów stopniowo. Narazie zaś zakupy będzie można ograniczyć do minimum. Wobec tego, iż przed kilku tygodniami komitet ekonomiczny rady ministrów cofnął „Kooperacji Rolnej“ pozwolenie na wywóz zagranicę kilkuset wagonów zboża, złożonych już w Gdańsku, powyższa ilość zboża zostanie nabyta przez rząd i oddana będzie do dyspozycji nadzwyczajnego komisariatu zwalczania drożyzny. W ten sposób nadzwyczajny komisariat zaspokoi w znacznej mierze swe dotychczasowe potrzeby. Dzięki temu, nadzieje spekulantów zbożowych, liczących się z masowym zakupem zboża przez rząd, zostaną rozchwiane.

w obronie zagrożonego dworu uśmierając bunt chłopów samada od kuli.

Po raz pierwszy w Sosnowcu miała nam się poznać na premjeze sobotniej, p. Halina Cieszkowska w roli Adeli. P. Cieszkowska młoda aktorka scen warszawskich, jest pierwszorzędnym materiałem a znakomita jej dykcja i gra robi na widzu niezmiernie wrażenie. Po opanowaniu temy, tego nieodłącznego towarzysza wszystkich młodych sił artystycznych, grała p. Cieszkowska znakomicie, a koniec aktu drugiego był arcydziełem sztuki artystycznej. O p. Halinie Cieszkowskiej można pisać jedynie w superlatywach.

Znakomitym partnerem p. H. Cieszkowskiej w roli młodego kompozytora był p. Ostaszewski. P. Tadeusz Ostaszewski, o którym już niejednokrotnie jako o b. dobrym aktorze pisaliśmy, jeszcze raz dowiódł nam, że pokładane w nim nadzieje nie są bezdusznym frazesem i że potrafi stanąć na wysokości zadania. Znać było w ostatniej grze jego pewne przemęczenie, dziwić się jednak temu nie można, gdyż ilość premier jaką nasz teatr nieustannie wystawia i najlepszą siłę potrafiłby w przyszłości postawić położenie.

Bardzo dobrym w roli obywatela Olgierda Borowieckiego był p. K. Roman, który stworzył arcyznakomitą sylwetkę robigrosza i paskarza szlachcica. Były momenty, w których gra p. Romana wywoływała żywe objawy wesołości wśród zebranej publiczności i gdyby nie dziwna wstrzemięźliwość naszej stałej sosjety teatralnej byłby nagradzany słusznymi zapracowanymi wyrazami uznania, jakimi dysponujemy t.j. oklaskami.

PP. St. Stoińska, Fr. Pafański, Thiel, Zwolińska, Jarema, Kossakowska, Kisielewski i Rogowski tworzyli znakomity zespół, grając dobrze i stojąc na prawdziwej wyżynie artystycznej.

Trudno nakoniec zamilczeć o naszej publiczności, która z niezrozumiałym uporem omija nasz teatr, jak dom zapowietrzonego. Wszelkie wysiłki dyr. Czarneckiego i komisji teatralnej muszą z czasem pójść na marne, gdyż w takich warunkach egzystencja naszego teatru staje się niemożliwą.

A przecież nasi aktorzy grają dobrze i kto wie czy nie jedna ze scen krakowskich, lwowskich, wileńskich lub poznańskich nie jest dzisiaj gorsza.

Jeżeli do tego dodamy, że dyrekcja teatru, łącząc z nieopanionym reżyserem p. Knake-Zawadzkim na sobotniej premjerze wprowadziła takie udoskonalenie jak okna oszklone, nowe dekoracje i to dekoracje artystycznie wykonane — to będziemy mieli szczyt tego, co teatr sosnowiecki może dać swej publiczności.

Dzisiaj występ Przybyłko-Potockiej w „Oczach księżniczki Fatmy“ w otoczeniu zespołu „Teatru Polskiego“ i „Małego“ w Warszawie.

Jutro występ Cieszkowskiej artystki teatru „Rozmaitości“ w Warszawie, w pełnej humoru 3-aktowej komedji Grzymały - Siedleckiego „Sublokatorka“.

„Pocałunek wojny“, ukaże się na czwartkowym przedstawieniu z współudziałem Haliny Cieszkowskiej.

W piątek koncert na cel dobroczynny.

„Gra serc“ na Niemcach z udziałem Haliny Cieszkowskiej wystawioną będzie w nadchodzący piątek przez zespół teatru sosnowieckiego w sympatycznej salce teatralnej.

„Papierowy kochanek“, sztuka 3-aktowa Szaniawskiego, u-

każe się po raz pierwszy w sobotę. Sztuka ta cieszyła się olbrzymim powodzeniem w teatrze „Reduta“ w Warszawie.

W niedzielę jak zwykle dwa przedstawienia.

Ofiary.

— Zamiast wieńca na grób ś. p. Kazimierza Lipskiej — Jasiniści składają 30000 mkp. na ochronkę przy chrz. t-wie dobrocz.

— Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Kazimierza Lipskiej na inwalidów składa rodzina 60.000 mk. (sześćdziesiąt tysięcy marek).

— Bujakiewicz Stefan na biedne dzieci składa 4 tys. mkp.

— Zamiast wieńca na grób ś. p. Kazimierza Lipskiej składają na sieroty po inwalidach wojskowych Jadwiga i Stefan Knowiakowscy 30 tys. mkp. i Józefa Knowiakowska 10 tys. mkp.

— W. Woliński ofiarowane mu „niewłaściwie“ mk. 100 tys. — przeznacza na siedzibę harcerzy w Łekawie.

Krwawe awantury w Przemyślu.

Przemyśl stał się w tych dniach

Pożar składu paskarskiego.

Miljard marek z dymem!

Poznań, 10 marca.

W maj. Jurkovo w powiecie kościańskim spłonęła stodoła, w której było 500 centnarów żyta, 200 owsa, 300 mieszanek i 800 centnarów jęczmienia. Straty wy-

noszą prawie miliard mk. Przyczyna pożaru nieznana.

Ileż w Polsce mamy jeszcze takich składów!

ZBRODNICZE PLANY NIEMCÓW.

W zaczadziatych oparach barbarzyństwa wojennego mózgach niemieckich legnie się krwawa myśl o odwecie. Dla tych zdziczałych fetyszystów zniszczenia i zagłady każdy środek jest dobry, byle wytepić znielowanego wroga i zająć jego miejsce, korzystać z jego dorobku kulturalnego i materialnego.

Obecnie — gdy karta losów odwróciła się — gdy zamiast marszu na Paryż słyszy się o marszu na Monachjum — oszalała z beznadziejności i oszalała z bezsilnej wściekłości mózgowicze niemieckich „patriotów“ wysilają się na rozpalenie do czerwoności dość tępego umysłu pruskiego chłopca czy robotnika, byle wzniecić choć kosztem cierpień tysięcy ludzi głos ogólnego protestu przeciw okupacji Rury.

Wydobyto z arsenału nawet znane już środki zwyrodniałego istic pruskiego terroru: Jeśli nie mamy armat i karabinów, to mamy jeszcze przeróżne mikroby śmiertelne, którymi możemy uraczyć naszych wrogów, aby wyginęli doszczętnie, a my wówczas zajmiemy ich miejsce.

Ta potworna ideologia, którą sami francuzi przyjęli śmiechem niedowierzania, została jednak swego czasu wprowadzona w

czyn. Udowodniono podczas wojny, wiele takich wypadków, gdzie pruskie „naukowe barbarzyństwo“ nie wahało się użyć istotnie tak podłego środka, jakim jest szerzenie zarazy wśród nieprzyjaciela.

Wojna się skończyła lecz pomysł nie został zapomniany. Niedawno jakieś „towarzystwo“ berlińskie, ukrywające się pod pseudonimem „Zaraza“, nadeszło do centralnych władz francuskich list, grożący, iż w razie, jeśli Francja do 15 kwietnia nie opóźni Zagłębia Rury, Nadrenji i Alzacji z Lotaryngją, jeśli nie unieważni traktatu wersalskiego, to wówczas „Zaraza“ rzuci na Francję i Belgię zarazki epidemii zwierzęcych.

List ten uważać należy za głupi wybrzydki wściekłości fanatyzmu pruskiego — i tak też go pojęły pisma francuskie, opatrując enuncjacje humorystycznymi komentarzami. Nie mniej prawdą jest to: Mózg każdego przeciętnego Niemca tak jest przesyciony ideą bezmyślnego odwetu, że w razie pomysłu konjunktury — to co dziś jest marzeniem zwyrodniałego bestjalizmu, jutro może się stać faktem triumfującego odroczenia narodowej przemocy.

Jak leczyć paraliż?

Najnowszym środkiem leczniczym zaszczepianie pacjentom zarazków malarji.

Ciekawe bardzo fakty przytoczył prof. Robertson w dorocznym sprawozdaniu z działalności zakładu leczniczego w Edynburgu „Royal Asylum“. Ze wszystkich chorób — mówi sprawo-

zdawca — jakie są leczone w szpitalach dla chorych umysłowych, najpoważniejszą jest paraliż ogólny i przez ostatnich lat dziesięć nie szczędzono usiłowań skierowanych ku odpowiedniej metodzie leczenia.

Najnowszym środkiem jest zaszczepianie pacjentowi zarazka malarji.

Wiadomo w medycynie, że gdy u pacjenta, chorego na jedną chorobę wywiąże się choroba druga powstrzyma ona zupełnie rozwój pierwszej. W Wiedniu, jak stwier-

dza prof. Robertson, osiągnięto zdumiewające wyniki przez zaszczepianie malarji w wypadkach paraliżu ogólnego.

Prof. Robertson stwierdził nadto fakt zdumiewający, że paraliż ogólny, wobec którego dotychczas wszelkie wysiłki medycyny w celu leczenia, okazały się daremne nagle przestał zabierać tyle ofiar, sądząc z wypadków śmierci. Medycyna nie może na razie wyjaśnić przyczyny tego tajemniczego zmniejszania się w y p a d k ó w strasznej choroby.

„Umarł mi brat przed 150 laty“.

Historja dziwna, lecz prawdziwa.

Wypadek, notowany przez pewien sąd w Anglii, jest chyba jedynym w swoim rodzaju — wypadek, w którym różnica wieku pomiędzy braćmi przechodziła półtora stulecia... To też skoro pewien świadek, przesłuchiwany w sądzie podczas rozprawy oświadczył: „gdy mój brat umarł przed 150 laty“, zdumienie ogarnęło sędziów i całe audytorjum.

Co prawda, świadek był bardzo stary... ale to jeszcze nie stu-

maczyło zagadkowych słów.

A jednak okazało się, że twierdzenie było zgodne z prawdą: Ojciec świadka ożenił się, mając lat 21, wkrótce potem urodził się syn, który zmarł jako niemowlę. Poraz drugi ojciec świadka ożenił się mając lat 75, a świadek, który liczy dziś 97 lat, był dzieckiem z drugiego małżeństwa. Rachunek ścisły dowodzi więc, że istotnie stracił brata przed półtora wiekiem.

TOW. TECHNICZNO-HANDLOWE „ESPER“

1743 Będzin, Koflataja 24. Telefon 40.

PRZEDSTAWICIELSTWO SAMOCHODÓW i skład fabryczny

firmy „AUTOMOBILES BERLIET“.

Polecamy do natychmiastowej dostawy z naszego składu w Będzinie Typ. 12/30 H.P. „BERLIET“. Skład fabryczny francuskich i amerykańskich masywów, opon i detek

firmy „BERGOUGNAN“.

Dostarczamy natychmiast ze składu:

karbid, pasy transmisyjne, oleje i smary, pakunki, kuźnie polowe, łożyska kulkowe, koła drewniane pasowe i t. p. artykuły techniczne.

PALMA

Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe

Korzyści!

Taniej i znacznie trwalej niż skóra! Ochrona przeciw wilgoci i zimnie

PALMA KAUCZUK SKŁAD FABRYCZNY 1272 POZNAŃ, Kanakowa 18.

Co każdy Polak wiedzieć powinien o żydach!

KSIĘGARNIA — J. DIPPEL — SOSNOWIEC, ORLA 24.

p o l e c a :

1919-1

G. Batault. Kwestja żydowska.

Brafman. Żydzi i kabały.

Ford. Międzynarodowy żyd.

J. Kruszyński. Dążenia żydów.

„ „ Polityka żydowska.

W. Meister. Księga win Judy.

M. Stecka. Żydzi w Polsce.

Nowakowski. Strzeż się żydów.

Przyczyna wrzenia światowego.

A. Niemojewski. Dusza żydowska w zwierciadle Talmudu.

Zamiejscowym wysłać się za pobraniem pocztowym.

Nowaczyński. Mocarstwo anonimowe.

T. J. Choiński. Co żydzi robili w Polsce.

„ „ Dokąd żydzi dążą.

„ „ O żydach co mówią i piszą

„ „ Żydzi postępowi.

„ „ Rząd żydowski.

T. Merunowicz. Żydowska polityka narodowa.

produkcja stale wzrasta w każdej gałęzi przemysłu, a rolnictwo coraz to więcej się rozwija, która posiada tak poważne produkty, jak: węgiel, naftę, drzewo i zboże na eksport, rychło stanie pod względem handlowym i przemysłowym w rzędzie najbardziej przemysłowych i handlowych państw europejskich.

j. m.

tłumaczył to tym, że medjum jego działa nie pod wpływem hipnozy, lecz — „koncentracji woli”. Potwierdziła to też komisja naukowa, złożona z profesorów uniwersytetu. Dla publiczności — rokującej zaś, sęk pozostał sękiem.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Trudności w sprawie ustalenia granic wschodnich.

Warszawa, 13 marca.

O wyjeździe ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego do Paryża ogłoszono dziś urządzenie następujący komunikat: „W związku z nowymi trudnościami w sprawie załatwienia kwestji granic Rzeczypospolitej na radzie ambasadorów, rząd polski wydelegował ministra spr. zagranicznych Skrzyńskiego do Paryża, dla podjęcia bezpośredniej obrony postulatów polskich. Postulaty te zostały ujęte w formę szczegółowych uchwał, które powzięto na sobotnim posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów. Minister Skrzyński ew. zmiany otrzymanych dyrektyw uzgodni w porozumieniu z szefem rządu. Ze względu na powagę momentu kierownictwo ministerjum spraw zagranicznych podczas nieobecności ministra Skrzyńskiego sprawować będzie premier gen. Sikorski.

Ograniczenia w handlu dewizami.

Warszawa, 12 marca.

W związku z rezolucją senatu, wywołującą rząd do przedstawienia wyniku kontroli nad operacjami dewizowymi banków, a także w związku z ogólnymi zamierzeniami kredytowymi rządu, ministerjum skarbu zredukowało liczbę banków dewizowych do 30-tu. Prawa dewizowe będą miały m. in.: Bank hipoteczny, ałc. bank. związkowy, bank angielsko-polski, banko dyskontowy w Bydgoszczy, bank dyskontowy warszawski, bank franco-polski, bank handlowy w Warszawie, bank handlowy w Łodzi, bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, bank kredytowy w Warszawie, bank kupiecki w Łodzi, bank „Kwilecki i Potocki” w Poznaniu, bank małopolski, bank przemysłowców polskich w Poznaniu, bank przemysłowy warszawski, bank śląski, bank towarzystw współdzielczych, bank zachodni, bank spółek zarobkowych i inne. Pomiędzy bankami pozbawionymi prawa dewizowego znajdują się: bank międzynarodowy, bank Natansonów i bank Szereszewskie go.

Proces komunistów w Warszawie.

Warszawa, 12 marca.

Dzisiaj w 8 wydziale sądu okręgowego warszawskiego rozpoczęła się rozprawa przeciw Leonowi Toeplitzowi i 11 współtowarzyszom o należenie do związku młodzieży komunistycznej, który prowadził akcję rozkładową wśród armji polskiej. Posiedzenie przedpołudniowe sądu zajęło odczytanie obszernego aktu oskarżenia. Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem jednego odpowiadają z więzienia.

Spisek monarchistyczny

Berlin, 12 marca.

Organ komunistów niemieckich „Rothe Fahne” podaje rewelacyjną wiadomość o udziale gen. Ludendorfa w odbytym niedawno w Monachjum spisku monarchi-

stycznym, mającym na celu odwołanie Bawarii od rzeszy i połączenie jej z Tyrolem w jedno państwo. Między innymi twierdzi Rothe Fahne, że w spisku włączony jest również obecny kanclerz rzeszy dr. Cuno, z którym generał Ludendorf miał się porozumiewać w sprawie przeprowadzenia zamachu stanu.

Kwestja wagonów kolejowych na Śląsku.

Warszawa, 12 marca.

Od dnia 15 stycznia b. r. do chwili obecnej zapotrzebowanie na wagony dla Śląska jest całkowicie pokrywane. W obwodzie dykcji kolejowej katowickiej ładuje się codziennie 7000 wagonów węgla i 800 wagonów innych artykułów.

Znowu demonstracje bezrobotnych.

Warszawa, 12 marca.

Dzisiaj rano przed ministerjum pracy i opieki społecznej zgromadził się znowu tłum bezrobotnych, który wyraził niezadowolenie z udzielanych bezrobotnym obiadów, dowodząc, że są rzekomo niesmaczne. Po demonstracji przed ministerjum pracy, tłum usiłował dostać się pod Belweder, w czym mu jednak policja przeszkodziła.

6-ta loterja państwowa, 5-ta klasa, 5-ty dzień ciągnięcia.

Warszawa, 12 marca.

Wygrana 100 tys. mk. padła na nr. 65189, po 40 tysięcy na nr. nr. 35337, 35604, 51488.

Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 marca.

Dolary — — 45000
Franki franc. — 2775
Funtyszterl. — 218.000
Marki niem. — 2.05
Korony czeskie — 1400
„ austr. 64

GIEŁDA SOSNOWIECKA.

Sosnowiec, 12 marca.

Dolary — — 42.735
Franki szwajc. — 3220
Franki franc. — 2635
Funtyszterl. — 206.000
Marki niem. — 1.75
Korony czeskie — 1390
„ austrjacz — — —

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 12 marca.

Marki polskie — 46
Dolary — 20.750.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 12 marca.

Marki polskie 47
Dolary — 20.750.

BACZNOŚC!!!

Jeżeli chcesz kupić garnitur jesionkę lub mocne i trwałe spodnie, wstąp do **magazynu ubiorów H. ZAKRZEWSKIEJ** CIEPŁA 4. na POGONI a napewno kupisz dobrze i tanio! 2007

Obejrzenie do kopca nie obowiązujące

STWORZENIE ŚWIATA? W KINO „ZAGŁOBA”

1828—3

Jedyny film polski, który cieszył się olbrzymim powodzeniem w stolicy i we wszystkich miastach Polski, wskutek niezwykłego powodzenia jeszcze dni kilka demonstrowany będzie w Dąbrowie. Spieszcie więc, by ujrzeć

TAJEMNICĘ PRZYSTANKU TRAMWAJOWEGO
dramat w 6-ciu aktach JÓZEFA RELIDZYŃSKIEGO
w wykonaniu artystów warszawskich. 1585-1

Będzie demonstrowany od 13 w kino „Kometa”.

Baczność dąbrowianie! Jeszcze dni kilka!

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dz. A. T. II—zapisano dnia 28 września 1922 r. następujące firmy:

111. „Sosnowiecka Fabryka Drutów Ciągnionych „Woran” —spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sosnowcu ul. Szenowska 17, S-ka rozpoczęła swą działalność dn. 10 lutego 1922 r. Wspólnicy: 1) Czesław Ankerstein, Sosnowiec. Kościelna 37/2) Stefan Rayski, Sosnowiec, Dęblńska 7, 3) Dom Handlowy C. G. Szoen w Sosnowcu, 4) Baltazar Szaflik, Katowice, 5) Józef Zakrzewski, Sosnowiec, Piłsudskiego 27, 6) Jan Flieger, Bytom, 7) Rudolf Schleifer, Bytom, 8) Fryderyk Rębalski, Bytom, 9) Paweł Przykłek-Frankowski, Katowice, 10) Paweł Chrobok, Katowice, 11) Henryk Szwarcer, Katowice, 12) Jan Piechulek, Katowice 13) Heinrich Leiser, Toruń, 14) Jan Hlond, Bytom. Kapitał zakładowy wynosi mk. 5 milionów—i dzieli się na 5 tys. udziałów po tysiącu mk. marek każdy. 1) Ankerstein posiada 100 udziałów, 2) Chrobok 400 udziałów, 3) Flieger 400 udz., 4) Przykłek-Frankowski 400 udz., 5) Hlond 400 udz., 6) Leiser 400 udz., 7) Piechulek 150 udz., 8) Rayski 200 udz., 9) Rębalski 400 udz., 10) Dom Handlowy C. G. Szoen 350 udz., 11) Schleifer 400 udz., 12) Szaflik 500 udz., 13) Szwajcer 400 udziałów, 14) Zakrzewski 500 udz. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią: Włodzimierz Szoen, Stefan Rayski i Ludwik Hetri. Umowy, kontrakty, weksle, wszelkie zobowiązania, czeki i zyra winny być podpisywane przez 2 czł. zarządu, pod stemplem firmy, Podpisywanie korespondencji, niezawierającej zobowiązań, inkasowanie należności, odbiór korespondencji, przesyłek, towarów i ładunków—może dokonywać każdy czł. zarządu samodzielnie. S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dn. 10 lutego 1922 r. przed notariuszem Raykowskim w Sosnowcu za nr. 174 na czas nieograniczony.

112. „Handel materiałów piśmiennych i towarów galanteryjnych A. Szejnhof i S. Wiener—s-ka z ogran. odpowiedzialnością” z siedzibą w Dąbrowie, ul. Sobieskiego 21, S-ka rozpoczęła działalność dn. 7 września 1922 r. Wspólnicy: 1) Alter Szejnhof, Dąbrowa, Miejska 1, 2) Szlama Wiener, Dąbrowa, Ulmana 13. Kapitał zakładowy wynosi mk. 500 tys. — i dzieli się na 4 udziały po 125 tys. udz. Każdy wspólnik posiada 2 udziały. Zarząd interesami s-ki należy do obydwóch wspólników. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki i umowy powinny być podpisywane pod stemplem firmy przez obydwóch wspólników. Każdy wspólnik ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkimi władzami i urzędami oraz odbierać z poczty wszelką korespondencję, przesyłki, ładunki i towary. S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt s-ki zeznany przed notariuszem Cichockim w Dąbrowie dn. 7 września 1922 r. za nr. 1352 na lat trzy.

113. „Pierwsza Sosnowiecka Fabryka Pończoch i Trykotaży J. Leszczyński i-ska — s-ka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w Sosnowcu, ul. Dekerta. Działalność s-ka swą rozpoczęła dnia 18.X 1922 r. Wspólnicy: 1) Jakób Leszczyński, Łódź, Aleje Tad. Kościuszki 37, 2) Ernest Szlama, Łódź, Łakowa 34, 3) Wiktor Weikert, Zgierz, Błotna 23. Kapitał zakładowy wynosi mk. 5 milionów — i dzieli się na 500 udziałów po 10 tys. mk. każdy. Leszczyński posiada 225 udz., Schlabo 200 udz., Weikert 75 udz. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony. Zarząd s-ki stanowią: J. Leszczyński, B. Schlabs i W. Weikert. Weksle, wszelkiego rodzaju zobowiązania pieniężne, prokurę i akty podpisują dwaj zarządcy. Natomiast czeki, zlecenia zwrotu s-ki z instytucji kredytowych, umowy indeksy nn wekslach, rachunki, pokwitowania i korespondencję handlową podpisuje każdy zarządca samowolnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dn. 18.X 1922 r. przed notariuszem Rossmannem w m. Łodzi za nr. 11313.

114. „Fabryka lin drucianych Meyerhold i S-ka—spółka akcyjna z siedzibą w Sosnowcu. Spółka rozpoczęła działalność swą dnia 4 października 1921 r. Kapitał zakładowy wynosi 25 milionów mk. — i dzieli się na 25 tys. akcji po 1000 mk. każda. Akcje na okaziciela. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony. Do zarządu wybrano: Jana Meyerholda, Tadeusza Meyerholda, Izydora Margljasę, Józefa Mormana Profta i Eugenjusza Briedlindera. Na dyrektora zarządzającego został powołany Jan Meyerhold. Korespondencję, pokwitowania z odbioru poczty, pieniędzy, przesyłek wartościowych i dokumentów podpisuje jeden czł. zarządu lub dyrektor zarządzający. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, czeki i inne dokumenty podpisują dwaj czł. zarządu łącznie, a dyrektor zarządzający samodzielnie. Spółka Akcyjna. Statut spółki zatwierdzony przez ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu dnia 10 marca 1922 r. i opublikowany w „Monitorze Polskim” z dn. 19 kwietnia 1922. nr. 39. Akt organizacyjny zeznany został przed notariuszem Landauem w Warszawie dnia 4.X 1922 r. za nr. 1288. Czas trwania nieograniczony.

Spróbujcie nowy wysmienity gatunek herbaty Nr. 50. firmy 1408

„CEYLON”

SAMOCHÓD
CIEŻAROWY 4 TONNY,
na maszynach nowych gumach do sprzedania.
Oferty do adm. „Iskry”
pod „Samochód”. 2058 2

PERFUMY, wody ko-
łońskie i kwiatowe,
mydło toaletowe i
fryzjerskie, oraz ar-
tykuły kosmetyczne
poleca 2034

po cenach fabrycznych
HURTOWY SKŁAD WYROBÓW
perfumeryjnych i kosmetycznych
B. SCHONHOF
Sosnowiec, Niemiecka 3.
(Dawniej przedstawiciel
J. NITECKIEGO W WARSZAWIE).

Stacja klimatyczna Bystra
obok Białej (Małopolska)
"UZDROWISKO"
Dr. Marjana Szarewskiego.
Pensjonat lekarski otwarty cały rok,
przyjmuje zdrowych i uzdrowień-
ców, szukających w klimacie pod-
górnym powrotu utraconych sił.
Kuchnia wykwinna i obfita. Oświe-
tlenie elektryczne. Portepian. Bi-
blioteka. Ceny umiarkowane.
Telefon międzymiastowy Bystra 5.

SANATORJUM
i Zakład wodoleczniczy
D-ra KUPCZYKA
KRAKÓW, Szuskiego 11.
Telefon 1295.
Choroby nerwowe
i wewnętrzne. 1048

ZAKŁAD Roentgenowski
Dr. ARNOLDA BRAMA
W CZĘSTOCHOWIE 1457
został rozszerzony i przeniesiony
do nowego lokalu, ul. Kościuszki
Nr. 1, prawa oficyna, parter.
Prześwietlania i naświetlania guzów
i przewlekłych chorób skórnych.
Czynny od 9-12 i od 3-7.

FUTRA
DAMSKIE
i MĘSKIE
LISY, KOŁNIERZE
WSZELKIE SKORY
w wielkim wyborze
POLECA
SKŁAD FUTER
L. Goldszajn
i 938-2
N. Tenenberg
BĘDZIN
ul. Kollataja Nr. 14.
I PIETRO.

Elegancko i tanio można się ubierać
tylko w firmie 1517
"URPAF-ELEGANTO"
w Sosnowcu
ulica Modrzewowska Nr. 15, i piętro front
gdzie się wykonuje ubiory dam-
skie i męskie z własnego mate-
riału i powierzzonego, a także
sprzedaje się na metry.



Zadajcie wszędzie we wszystkich
sklepach z marką „Sila“ które
jest gwarantowane przez firmę

Firma gwarantująca za wyrób!

Kto chce mieć dobre
OBUWIE
zarówno męskie i damskie
„OB-SIŁA“

STOWARZYSZENIE KUPCÓW POLSKICH
ODDZIAŁ W DĄBROWIE.

Zgodnie z § 18 i 19 Statutu Stowarzyszenia Kupców
Polskich w Warszawie niniejszym zawiadamiamy, iż w dniu
25-go marca 1923 roku, o godzinie 3-iej po południu w sali
Towarzystwa Rzemieślniczego w Dąbrowie, przy ulicy Sobie-
skiego Nr. 7, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zebranie

Członków Stowarzyszenia Kupców Polskich
Oddziału w Dąbrowie.

PORZĄDEK DZIENNY OBRAD:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium.
- 2) Odczytanie i zatwierdzenie porządku dziennego.
- 3) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Walnego zebrania.
- 4) Referat radcy prawnego Centrali Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, mec. posta A. Chelmańskiego.
- 5) Sprawozdanie Zarządu z działalności za okres ubiegły.
- 6) Sprawozdanie kasowe i preliminarz budżetowy.
- 7) Sprawozdanie ze stanu Kursów Handlowych i szkoły freblowej Stowarzyszenia.
- 8) Wnioski Komisji Rewizyjnej i dyskusja nad sprawozdaniami.
- 9) Projekt Zarządu uruchomienia Hurtowni Kupców Polskich w Dąbrowie.
- 10) Wybór członków nowego Zarządu i Komisji Rewiz. Stowarz. na rok 1923.
- 11) Wolne wnioski.

O powyższym zawiadamia

2046

ZARZĄD.

UWAGA: § 21 Statutu „Każdy członek, opłacający stałą składkę roczną, może zgłaszać wniosek na Walne Zebranie, lecz nie wcześniej, jak za pośrednictwem Zarządu. Wniosek powinien być sformułowany na piśmie i ogłoszony nie później jak na 7 dni przed terminem Walnego Zebrania“.

Magazyn galanteryjny, perfumeria oraz zabawki
dziecinne. 2045-26

M. ZIOMKA

Dąbrowa, ul. 3-go Maja 16.

Poleca w wielkim wyborze: bielizne damską i męską, krawaty, rękawiczki, swetry, pończochy, skarpetki, perfumy, mydła toaletowe, wody kolońskie i kwiatowe, kosmetyki i t. p.

Geny konkurencyjne.

Obsługa szybka i staranna.

Najtańsze źródło zakupu „**Górnośląski Bławat**” w Sosnowcu,
ul. 3 Maja N. 19

POLECA: wełny, markizety, batysty, woale, szewioty, cągi, płótna widzewskie i żyrdowskie, obrusy, ręczniki, serwetki, chusteczki i t. p.

Akcyjna Instytucja Ubezpieczeniowa
poszukuje ustosunkowanego, energicznego kandydata
na stanowisko **Głównego reprezentanta na Zagłębie Dąbrowskie**
oraz kandydatów, odpowiednich na miejscowych agentów Towarzystwa.
Kandydatom, obznajmionym z rodzajem pracy, dane będzie pierwszeństwo.
Zgłoszenia z krótkim życiorysem i podaniem referencji pod „Ubezpieczenia” do kantoru „Iskry” w Sosnowcu.

SZKOŁA TANCÓW

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. publiczność miasta Sosnowca i okolicy, iż z dniem 12 marca r. b.

ROZPOCZYNAM KURSA TAŃCÓW

w łącznie staropolskich i nowoczesnych.
Uczę fachowo praktycznie i teoretycznie. Wpisz na kursy przyjmuję w poniedziałki i czwartki od godz. 6-iej do 8-iej wieczorem w sali przy ul. Piłsudskiego Nr. 3.

UWAGA. Przyjmuje lekcje w domach prywatnych.

Z poważaniem prof. K. WRZESZCZ (mistrz baletu).

1394-1

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
150 mk. za wyraz

Łózka żelazne angielskie do sprzedania. Pogoń Florjańska Nr. 12, 1913-1

Do sprzedania elegancka sklepowa szafa oszklona wraz z kontuarem. Wiadomość w administracji „Iskry”. 1957-1

Opony (płaszcz) i książki (dętki) samochodowe wszelkich rozmiarów używane w dobrym stanie, tanie sprzedam. E. Pladek Sosnowiec, 2000-1

Meble salonikowe używane do sprzedania, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr 14 m. 8. 2012-1

15.000 szprych dębowych, kłocę dębowe sprzedam. Wiadomość administracja „Iskry” Sosnowiec. 2041-4

Młyn i siewczarnię pociągową sprzedam okazjnie. Wiadomość ulica Dziewiezia 9 (Stary Sosnowiec) Kompe. 2060

Posady i prace.

Zaofiarowane 150 mk. za wyraz.

Rutynowany (a) pianista (stka) potrzebny od zaraz. Dąbrowa, kino „Venus” 1913-1

Potrzebna od zaraz panna inteligentna ze średnim wykształceniem do dwóch chłopców lat 7 i 9, pożądane ze szcieniem. Wiadomość Dęblińska 7, J. Filkensstein. 2033-1

Poszukuje rutynowanego pedagoga dla przygotowania do matury po 2-3 godzin dziennie przez dwa lata. Oferty z podaniem warunków do administracji pod „Pedagog”. Reflektuję tylko na Polaka. 2042

Potrzebna inteligentna bona, lub freblanka do dwojga małych dzieci. 2039

Potrzebne podręczne i uczennica, Sienkiewicza 16 Szumowska. 2061

Do biura stowarzyszenia lokatorów Piłsudskiego 8, potrzebna dziewczyna na posyłki od lat 14-16. 2066

Poszukiwane 80 mk. za wyraz.

Biegła maszynistka poszukuje posady, zgłoszenia pod 16 do adm. „Iskry”. 2001-1

Rutynowany buchalter przyjmie zajęcie wieczorowe od 5-iej lub 6-iej. Oferty „Iskra” Dąbrowa pod „C”. 1777-1

Urzędnik handlowy kawaler, pracownicy zmieni posadę dla polepszenia bytu. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry” pod „24”. 2044-2

Inteligentna osoba znająca się na gospodarstwie poszukuje posady u starszego mężczyzny. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa 2055-3

Samodzielna korespondentka buchalterka, z dobrym niemieckim, stenografją przyjmie pracę od godziny 5. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry” sub „Buchalterka”. 2063-3

Lokale.

150 mk. za wyraz.

Pokoju słonecznego osobne wejście. skromnie umeblowanego bez poscieli w Będzinie Nowym lub Starym poszukuje urzędnik najchętniej przyrodnie ewentualnie utrzymanie. Zgłoszenia „Iskra” Będzin. 2022

Za odstąpienie mieszkania 3-4 pokoje z kuchnią w centrum Dąbrowy zapłacić 4 milionów lub wyrobić posadę z mieszkaniem na kopalni. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 2022-2

Różne.

150 mk. za wyraz.

Małopolankę buchalterkę ogłaszającą się w „Iskry” uprasza się o podanie swego adresu do administracji „Iskry” w Sosnowcu. 1924-1

Parva Marcja zgubił przy wydawaniu deputatów portfel zawierający przeszło 20 kwitów węglowych dla robotników. Ostrzega się kupujących przed nabyciem takowych. Sprawdzić na wadze u p. Czerwińskiego. 2053

Wzrę dziecko na wykarminienie piersią. Wiadomość w administracji „Iskry”. 2059

Zgubione dokumenty.

80 mk. za wyraz.

Wincenty Stawiec zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „H. Renard”. 2068

Romanowi Starnawskiemu skradziono tymczasowy dowód osobisty tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Osrdwiec 1963-1

Adam Nocuń zgubił książkę z Kasy Chorych, wydaną przez kop. „Jowisz” w Wojkowicach Komornych. 1971-1

Dubiel Franciszek Józef (r. 1898) zgubił kartę demobilizacji wydanej przez 8 pułk ułanów w Krakowie. 1972-1

Katz Natan (r. 1897) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 11 pp. w Wadowicach i dowód osobisty z fotografią wydany przez magistrat m. Będzina. 1973-1

Smiałkowski Józef zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 1974-1

Lorenzowi Jacentemu zginięła książka Powiatowej Kasy Chorych wydana przez kop. „Flora”. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do filii „Iskry” w Dąbrowie. 1975-1

Józef Dudek zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 13 p. ułanów Wileńskich. 1980-1

Czesław Mol zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Pińczów. 1984-1

Jasik Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Saturn”. 1986-1

Abram Potok zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 27 pp. w Piotrkowie. 1990-1

Sokoła Józef (r. 1897) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez Baou zapasowy 7 pp. Leg. w Che mie. 2002-1

Leszczyńskiemu Pawłowi zginięł portfel z dowodem osobistym wydanym przez gminę Zagórze i kartą powołania wydaną przez PKU Będzin. Łaskawy znalazca raczy zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 2015-2

Konieczko Marcin zgubił wojskową kartę zwolnienia wydaną przez PKU Włoszczowa i 80 tysięcy marek Łaskawego znalazca uprasza się o zwrot powyższych w filii „Iskra” w Dąbrowie. 2017-2

Mudrzykowski Mikołajowi zginięł dowód osobisty wydany przez magistrat m. Dąbrowy. 2018-2

Czapikowi Antoniemu skradziono kartę powołania (rocznik 1895) wydaną przez PKU w Będzinie. 2019-2

Hercberg L. z Będzina Kollataja 39. zgubił portfel zawierający weksel na 1,000,000 mk płatny 26 bm. wystawiony przez Ch. Grosfelda, żyrowany przez pp. Zaroufa i Kłapci z Brzozowic. Weksel niniejszym ogłoszeniem unieważnia się. 2021-2

Krupa Franciszek zgubił paszport wydany przez gm. Książ Wielki oraz kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów. 1953-1

Łączak Tadeusz zgubił kartę bezterminowego urlopu do imiennego wezwania wydaną przez PKU Będzin. 2043-3

Altman Moszek zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez miast. parowy w Małobądzku. 2040-3

Cichoń Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych. 2038

Zgubiono papiery wojskowe z roku 1899 na imię Józef Girek zamieszkały w Zawierciu. 2035

Zgubiono papiery wojskowe rok 1892 na imię Bronisław Koclega zamieszkały w Blanowicach. 2036

Berman Bina zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat w Zawierciu. 2037-3

Zając Zygmunt zgubił portfel czarny skórkowy, książkę inwalidzką i kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra” Dąbrowa, 2050-3

Rojek Jan zgubił kartę powołania wydaną przez P K U Będzin. 2051-3

Kocyba Jan zgubił kartę powołania wydaną przez P K U Będzin. 2054-3

Zaginęła legitymacja Kasy Chorych wydana na imię Marjaaa Turlej. 2047

Zagubiona karta powołania na imię Ignacego Hammerskiego. 2048

Zaginęły dokumenty i paszport wydane na imię Szymona Lisa. 2049

Menegonowi Józefowi skradziono tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Gruców powiatu Miechowskiego. 2056-3

Wójcik Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 2065-3

Franciszek Szczagier zgubił odroczenie wojskowe wydane przez PKU Będzin i tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Bobrowniki. 2062-3

Witoldowi Kuchcińskiemu skradziono portfel z dowodem osobistym i kartą zwolnienia wydanymi w Łodzi. 2067-3